

Rozdział II: Rok 2011

Data publikacji: 06.01.2011

Posiedzenie sejmowych komisji dot. szkolnictwa wojskowego

[\[https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2679,Posiedzenie-sejmowych-komisji-dot-szkolnictwa-wojskowego.html\]](https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2679,Posiedzenie-sejmowych-komisji-dot-szkolnictwa-wojskowego.html)

W środę, 5 stycznia 2011 roku, sejmowe komisje obrony oraz edukacji poparły w środę projekt ustawy o utworzeniu w Dęblinie Akademii Lotniczej; zastrzeżenia wobec projektu wyraził szef BBN minister Stanisław Koziej, według którego wojsko nie potrzebuje kolejnej akademii.



Poselski projekt zakłada połączenie dęblińskiej Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych i Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie w Akademię Lotniczą. Według pomysłodawców ma to skonsolidować obie instytucje naukowo-dydaktyczne, ma też służyć dalszemu otwieraniu się instytucji wojskowych na rynek cywilny i przynieść korzyść lotnictwu cywilnemu.

"To krok w kierunku reformy szkolnictwa wojskowego, której pan prezydent nie popiera" - powiedział szef BBN. Dodał, że należy zmierzać do konsolidacji całego szkolnictwa wojskowego. "Z jednej strony obniża się wymagania wobec oficerów - z magisterium do licencjatu, z drugiej zwiększa się liczbę uczelni, które mają prawo nadawać tytuł magistra" - mówił. Dodał, że niebawem w wojsku będzie pięć akademii, a tylko trzy dywizje. Argumentował, że gdy armia była liczniejsza niż dziś, akademii było mniej.

"Czy warto utrzymywać pięć akademii? Nie lepiej jedną, zdolną promować rocznie kilkuset magistrów? Lepiej mieć jedną uczelnię cywilno-wojskową o potężnym potencjale" - przekonywał. "Będę miał problemy z przekonaniem prezydenta do podpisania ustawy" - powiedział minister S. Koziej.

"Jesteśmy skonsternowani. Konsolidacja to właściwa droga" - powiedział Paweł Suski (PO). Pytał, czy jest to stanowisko samego prezydenta czy tylko szefa BBN. Jego pytanie, czy niechęć do powołania kolejnej akademii wojskowej wynika z faktu, że Koziej wykląda w Akademii Obrony Narodowej szef BBN uznał za insynuację.

Przewodniczący komisji edukacji, nauki i młodzieży Andrzej Smirnow (PO) przypomniał, że decyzje o tym, że szkolnictwo wojskowe będzie działać zgodnie z prawem o szkolnictwie wyższym, zapadły w 2005 roku, a koncepcja utworzenia jednej skonsolidowanej uczelni wojskowej została odrzucona.

Zdziwienie stanowiskiem Kozieja wyraził wiceminister obrony Czesław Piątas. "W przeszłości, gdy armia liczyła ponad 200 tysięcy żołnierzy, mieliśmy 12 szkół oficerskich i cztery akademie. Zdecydowanie zredukowaliśmy i skonsolidowaliśmy szkolnictwo wojskowe. Potencjał uczelni zwiększył się trzy-, czterokrotnie. To właśnie profesjonalna armia potrzebuje kadr z wykształceniem akademickim, a każdy oficer od majora wzwyż musi mieć tytuł magistra" - powiedział.

Z ministrem S. Koziejem zgodził się Michał Wojtkiewicz z PiS. "Wreszcie ktoś mówi racjonalnie, popieram ten pogląd" - powiedział.

Według projektu nowa Akademia Lotnicza zaczęłaby działać od września. Pierwszym rektorem zostałby dotychczasowy rektor-komendant WSOSP w Dęblinie, a pierwsza kadencja organów nowej uczelni trwałaby do końca sierpnia 2012.

Źródło: PAP, inf. własna

Data publikacji: 10.01.2011

SPBN: Posiedzenie robocze Zespołu Interesów Narodowych i Celów Strategicznych
[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2682,SPBN-Posiedzenie-robocze-Zespołu-Interesow-Narodowych-i-Celow-Strategicznych.html>]

W poniedziałek, 10 stycznia br., w siedzibie Biura Bezpieczeństwa Narodowego odbyło się posiedzenie robocze Zespołu Interesów Narodowych i Celów Strategicznych, w ramach Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego. W spotkaniu uczestniczył minister Stanisław Koziej, przewodniczący Zespołu dr Janusz Onyszkiewicz, a także przewodniczący pozostałych Zespołów Problemowych i ich zastępcy oraz przedstawiciele departamentów Biura.

Podczas spotkania minister Stanisław Koziej omówił zadania Zespołów Problemowych w kontekście przedmiotowym (dziedziny, sektory oraz obszary bezpieczeństwa narodowego) i podmiotowym (instytucje właściwe w zakresie realizacji zadań dotyczących bezpieczeństwa).

W czasie dyskusji przewodniczący podzespołów roboczych przedstawili propozycje układu opracowań mających stanowić wkład do raportu Zespołu. Uczestnicy spotkania odnieśli się także do zaproponowanego przez ministra Stanisława Kozieja [wykazu głównych kategorii pojęciowych przyjętych na potrzeby przeprowadzenia SPBN.](#)

Na zakończenie przyjęto harmonogram kolejnych spotkań. Ustalono również termin opracowania wstępnego Raportu Zespołu na koniec marca bieżącego roku.

[Więcej informacji o SPBN](#)



Data publikacji: 12.01.2011

W BBN o polskim przemyśle obronnym

[\[https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2685,W-BBN-o-polskim-przemysle-obronnym.html\]](https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2685,W-BBN-o-polskim-przemysle-obronnym.html)

W środę, 12 stycznia br., w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego odbyło się spotkanie dotyczące stanu realizacji „Strategii konsolidacji i wspierania polskiego przemysłu obronnego w latach 2007-2012”.



W spotkaniu, któremu przewodniczył szef BBN minister Stanisław Koziej, uczestniczył m.in. podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Marcin Idzik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Dariusz Bogdan oraz, reprezentujący Polską Izbę Producentów na Rzecz Obronności Kraju, prezes Sławomir Kułakowski. Ponadto, w spotkaniu uczestniczył szef nowo powołanego Inspektoratu Uzbrojenia w MON gen. bryg. Andrzej Duks.

Podczas dyskusji wskazano na potrzebę konsolidacji wojskowych przedsiębiorstw remontowo-produkcyjnych, z zachowaniem ich zdolności do realizacji zadań na rzecz Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju, kryzysu i wojny.

Sygnalizowano również zagrożenia wynikające z aktualnych uwarunkowań prawnych.

Przedstawiciele MON i MG uzgodnili przygotowanie nowelizacji zapisów „Strategii konsolidacji i wspierania polskiego przemysłu obronnego w latach 2007-2012” oraz opracowanie wariantów, wraz z oceną włączenia wojskowych przedsiębiorstw remontowo-produkcyjnych w proces konsolidacji polskiego przemysłu obronnego.

Kolejne spotkanie poświęcone tej problematyce, z udziałem zainteresowanych stron, zaplanowano na marzec br.

Data publikacji: 20.01.2011

Posiedzenie RBN na temat planu ewentualnościowego NATO dla Polski
[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2704,Posiedzenie-RBN-na-temat-planu-ewentualnoscowego-NATO-dla-Polski.html>]

W czwartek, 20 stycznia br. w godz. 14-16, w siedzibie Ministerstwa Obrony Narodowej odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, podczas którego omówiony został sojuszniczy plan ewentualnościowy dla Polski.



Z uwagi na szczególny charakter sprawy, spotkanie Rady Bezpieczeństwa Narodowego było niejawne.

Informacje wprowadzające do dyskusji przedstawili minister obrony narodowej Bogdan Klich oraz szef Sztabu Generalnego WP generał Mieczysław Cieniuch.

Przyjęta na listopadowym szczycie w Lizbonie Koncepcja Strategiczna NATO podkreśla tradycyjną, obronną rolę sojuszu, a także kładzie nacisk na tworzenie i aktualizację tzw. planów ewentualnościowych – ramowych planów sojuszniczego reagowania w razie wystąpienia zagrożenia dla któregoś z członków paktu.

Stosowny zapis w Koncepcji Strategicznej NATO stwierdza, że: „Zapewnimy, aby NATO dysponowało pełnym zakresem zdolności niezbędnych do odstraszenia i obrony przed jakimkolwiek zagrożeniem bezpieczeństwa naszych społeczeństw. Dlatego będziemy: (...) Realizować niezbędne szkolenie, ćwiczenia, planowanie ewentualnościowe oraz wymianę informacji dla zapewnienia naszej obrony przed całym wachlarzem konwencjonalnych i wyłaniających się wyzwań w dziedzinie bezpieczeństwa, a także zapewniać odpowiednie, znaczące wsparcie i wzmocnienie wszystkim sojusznikom.”

Ponadto, w czasie posiedzenia ustalono, że kolejne spotkania RBN poświęcone będą problematyce bezpieczeństwa energetycznego oraz systemowym wnioskom realizacyjnym z badania katastrofy pod Smoleńskiem.

W posiedzeniu RBN uczestniczyli:

Członkowie Rady:

- Bronisław Komorowski – Prezydent RP
- Grzegorz Schetyna – marszałek Sejmu RP
- Bogdan Borusewicz – marszałek Senatu RP
- Donald Tusk – prezes Rady Ministrów, przewodniczący PO
- Stanisław Koziej – szef BBN, sekretarz RBN
- Radosław Sikorski – minister spraw zagranicznych

- Bogdan Klich – minister obrony narodowej
- Grzegorz Napieralski – przewodniczący SLD

Zaproszeni goście:

- generał Mieczysław Cieniuch – szef Sztabu Generalnego WP

24.01.2011

SPBN: Interesy narodowe i cele strategiczne w SPO

[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2721,SPBN-Interesy-narodowe-i-cele-strategiczne-w-SPO.html>]

W poniedziałek, 24 stycznia br., na zaproszenie przewodniczącego Zespołu Interesów Narodowych i Celów Strategicznych Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego dr. Janusza Onyszkiewicza, w BBN odbyło się spotkanie robocze z dyrektorem Departamentu Transformacji Ministerstwa Obrony Narodowej Lechem Kościukiem.

Celem spotkania było zapoznanie się z wnioskami wynikającymi z oceny środowiska bezpieczeństwa oraz definiowania interesów narodowych i celów strategicznych w ramach Strategicznego Przeglądu Obronnego.

W swoim wystąpieniu dyrektor Lech Kościuk skoncentrował się na przedstawieniu głównych dylematów towarzyszących pracom nad SPO.

Uczestnicy spotkania poddali dyskusji powyższe dylematy w kontekście interesów narodowych i celów strategicznych.

W spotkaniu uczestniczyli przewodniczący pozostałych Zespołów Problemowych i ich zastępcy.



Szef BBN na posiedzeniu Senackiej Komisji ON w sprawie szkolnictwa wojskowego
[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2736,Szef-BBN-na-posiedzeniu-Senackiej-Komisji-ON-w-sprawie-szkolnictwa-wojskowego.html>]

W czwartek, 27 stycznia br., szef BBN minister Stanisław Koziej uczestniczył w posiedzeniu Senackiej Komisji Obrony Narodowej, poświęconym rozpatrzeniu Ustawy o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie.

W czasie dyskusji szef BBN przedstawił merytoryczne uwagi do przyjętego w Ministerstwie Obrony Narodowej kierunku reformy całego szkolnictwa wojskowego, której egzemplifikacją jest treść powyższej ustawy, a także planowane utworzenie kolejnej uczelni - Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

Reformy te charakteryzują dwa wzajemnie sprzeczne założenia. Z jednej strony obniża się wymagania wobec poziomu wykształcenia oficerów z wykształcenia II^o (magisterium) do poziomu licencjata. Z drugiej zaś planuje się zwiększenie liczby uczelni akademickich, mających uprawnienia do nadawania tytułu magistra.

Kolejną sprzecznością jest kurs na zwiększanie liczby uczelni o statusie akademii w sytuacji systematycznej redukcji wielkości sił zbrojnych, zmniejszania liczby związków taktycznych, oddziałów, garnizonów, itp. W wyniku realizacji planowanej reformy MON będzie dysponowało większą liczbą akademii wojskowych niż dywizji. To sytuacja nienormalna.

Biorąc pod uwagę przewidywaną liczebność kadry oficerskiej, każda akademia wojskowa będzie mogła promować zaledwie kilkudziesięciu oficerów z wykształceniem II^o. To rozproszenie wysiłków. Lepszym rozwiązaniem byłoby posiadanie jednej, dwóch uczelni promujących w sumie kilkuset oficerów.

Niewątpliwie w Polsce potrzebne jest doskonalenie systemu szkolnictwa, ale przede wszystkim jego wymiaru zawodowego, a nie poszerzanie akademickości wszystkich uczelni.

Dzisiaj, szkolnictwo wojskowe jest nadmiernie rozproszone organizacyjnie. Tworzenie nowych akademii to utrwalenie tego niekorzystnego stanu. Konieczna jest zatem zmiana strategii przekształcania szkolnictwa wojskowego, której myślą przewodnią powinna być konsolidacja potencjału w małej liczbie uczelni oraz pogłębianie specjalizacji zawodowych poszczególnych szkół, stosownie do specyfiki właściwych dla nich rodzajów sił zbrojnych.

Powyższe argumenty Szefa BBN spotkały się ze zrozumieniem większości członków Senackiej Komisji Obrony Narodowej.

31.01.2011

XX-lecie BBN – podsumowanie

[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2739,XX-lecie-BBN-podsumowanie.html>]

W poniedziałek, 31 stycznia 2011 roku, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego obchodziło swoje XX-lecie. Z tej okazji, w Pałacu Prezydenckim, została zorganizowana konferencja pt. „Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej Polskiej na przełomie wieków: doświadczenia Biura Bezpieczeństwa Narodowego i strategiczne wyzwania”.

BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
NA PRZEŁOMIE WIEKÓW

DOŚWIADCZENIA BIURA
BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO
I STRATEGICZNE WYZWANIA

*Konferencja z okazji dwudziestolecia BBN
31 stycznia 2011 r.*

BBN BIURO
BEZPIECZEŃSTWA
NARODOWEGO

Konferencja rozpoczęła się o godz. 10 wystąpieniem Prezydenta RP i Szefa BBN. W swoim przesłaniu Bronisław Komorowski przypomniał historię powstania BBN oraz jego wkład w realizację nie tylko wzniosłych i dalekosiężnych celów, ale także współuczestnictwo w rozwiązywaniu wielu trudnych sytuacji wewnętrznych kraju. Prezydent RP zaznaczył ponadto, że BBN kontynuując wszystko co najlepsze z XX-lecia podejmuje jakościowo nowe wyzwania, m.in. w postaci Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego.

- Biuro Bezpieczeństwa Narodowego musi wybiegać myśleniem do przodu, reagować na bieżące zagrożenia i prognozować przyszłe - mówił Prezydent Bronisław Komorowski.

Według Prezydenta, Biuro powinno być instytucją w mniejszym stopniu zajmującą się bieżącą polityką, a w większym - analizą strategiczną, badaniem zagrożeń (wymienił sferę bezpieczeństwa energetycznego i zagrożenie cyberatakami), a także wyciąganiem wniosków na przyszłość. Jak podkreślił B. Komorowski, taką rolę BBN pełniło w czasie powodzi z 1997 r. i taką też rolę powierzono mu przy badaniu katastrofy smoleńskiej - gdy BBN opracowało zestaw zaleceń dotyczących transportu VIP.

Prezydent podkreślił, że udział w konferencji oraz w Strategicznym Przeglądzie Bezpieczeństwa Narodowego wszystkich byłych szefów BBN oraz innych osób kierujących tą instytucją wykazuje, że o bezpieczeństwie nie tylko warto, ale i można rozmawiać ponad wszelkimi podziałami. Może to stanowić dobry przykład naśladowania w innych dziedzinach funkcjonowania państwa.

W swoim wystąpieniu Prezydent wspominał także nieżyjących już szefów BBN: Jerzego Milewskiego, Władysława Stasiaka i Aleksandra Szczygło.

W obchodach XX-lecia BBN uczestniczyli m.in. przedstawiciele rządu i parlamentu, byli szefowie i kierownictwo Biura, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Raisa Bohatyrjowa, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej Nikołaj Patruszew, były minister obrony Niemiec Volker Rühle, a także ambasadorowie i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Polsce, wybitni analitycy i eksperci, politycy, wojskowi i naukowcy związani z tą instytucją.

Zorganizowaniu przez BBN konferencji nie przyświecał jedynie cel zaznaczenia i upamiętnienia XX rocznicy powstania Biura. Ta okoliczność potraktowana została jako okazja do refleksji nad bezpieczeństwem narodowym i dyskusji na temat wyzwań przeszłości i przyszłości.

Podczas pierwszego panelu dyskusyjnego „BBN w systemie bezpieczeństwa narodowego – doświadczenia ostatniego dwudziestolecia” omówione zostały następujące kwestie: Polskie interesy bezpieczeństwa a ewolucja misji, roli i struktury BBN; Główne wyzwania, problemy i dokonania; Bilans funkcjonowania BBN - ocena wykonywania założonych funkcji i zadań.

W I części konferencji głos zabrali byli szefowie i kierujący Biurem: Henryk Goryszewski, Jerzy Bahr, Tadeusz Bałachowicz, Ryszard Łukasik, Roman Polko, Marek Siwiec i Andrzej Urbański.

Zdaniem byłego szefa BBN Henryka Goryszewskiego wadą obecnej konstytucji jest to, że mamy dwa organy władz wykonawczej. – Jeżeli konstytucja nie zostanie zmieniona, tak by jasno określić ustrój gabinetowy lub prezydencki, potrzebny jest organ, który pozwoli docierać decyzje polityczne, aby były do zaakceptowania przez wszystkich kierujących państwem - powiedział H. Goryszewski.

Ryszard Łukasik postulował prace nad ustawą o systemie bezpieczeństwa narodowego, który obejmowałby m.in. klauzule tajności i jasne procedury informowania głowy państwa, eliminujące "element łaski lub znajomości".

Zdaniem Andrzeja Urbańskiego jubileusz BBN to bardziej okazja, by mówić o przełomie niż kontynuacji. – Mało kto sobie uświadamia, że to była pierwsza instytucja nowego państwa, wszystkie inne przechodziły ewolucję od PRL do III RP – powiedział były p.o. szefa BBN.

Tadeusz Bałachowicz podkreślił, że BBN musi śledzić wszystkie wydarzenia mające znaczenie dla bezpieczeństwa, w tym energetycznego i bezpieczeństwa systemu bankowego.

Roman Polko podkreślał rolę BBN w zmianie podejścia rządu do misji w Iraku i Afganistanie, a także w pracach nad ustawą o weteranach.

– Generalicja i dyplomacja – z tymi ludźmi trzeba rozmawiać, trzeba ich tu zapraszać – apelował Marek Siwiec. Jerzy Bahr podkreślił w swoim wystąpieniu, że dla właściwego funkcjonowania BBN niezbędny jest "stały dopływ ludzi młodych, z pomysłami".

Po pierwszym panelu odbyła się konferencja prasowa szefa BBN ministra Stanisława Kozieja, któremu towarzyszyli byli szefowie i kierujący Biurem. Podczas spotkania z dziennikarzami szef BBN przypomniał zarys historii Biura, a także opowiedział o jego bieżących działaniach.

Tematyka drugiego panelu poświęcona była strategicznym wyzwaniom bezpieczeństwa międzynarodowego: współpracy i rywalizacji. Głos zabrali Raisa Bohatyriowa, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy, Nikołaj Patruszew, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej i Volker Rühle, były Minister Obrony Niemiec.

Volker Rühle zaznaczył, że w przeciągu ostatnich dekad świat zmienił się zasadniczo i mamy dziś do czynienia z zupełnie innymi zagrożeniami. Wyraził jednocześnie opinię, że Polska może czuć się tak samo bezpieczna jak Niemcy, czy inne państwa sojuszu. Podkreślił jednak, że nie możemy patrzeć przez indywidualny pryzmat państw lecz Europy jako całości. „Zagrożenia asymetryczne są wspólne dla wszystkich, także dla Rosji. Przyszłością dla Europy jest jeden wspólny system bezpieczeństwa. Musimy znaleźć sposoby na zaangażowanie Rosji w jego budowę” – powiedział były minister obrony Niemiec. „Tylko razem możemy przeciwstawić się współczesnym zagrożeniom” – zakończył.

Nikołaj Patruszew w swoim wystąpieniu mówił m.in., że: „Polskę i Rosję zbliżają wspólne wyzwania i zagrożenia. 20 lat to niewiele, ale jednak w tym okresie bardzo wiele się wydarzyło. Świat zmienił się do tego stopnia, że rywale stali się sojusznikami – szczególnie w kontekście walki z terroryzmem. (...) Polska i Rosja przez wieki żyły obok siebie – czasem w przyjaźni i

zaufaniu, a czasem w atmosferze podejrzeń i wrogości.” Podsumowując N. Patruszew podkreślił, że Rosja i Polska są szansą dla Europy, dlatego powinny żyć w przyjaźni.

Konferencję XX-lecia BBN podsumował i zamknął Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego minister Stanisław Koziej. W swoim wystąpieniu Szef BBN mówił m.in., że: - W podlegającym ciągłym zmianom środowisku bezpieczeństwa XXI wieku trudność stwarza jasne wykreślenie mapy interesów strategicznych państwa. Tym cenniejsze było dla nas poznanie poglądów naszych gości z Ukrainy, Rosji i Niemiec. Myślę, że z dwóch opcji przedstawionych w tytule drugiego panelu: „współpracy” oraz „rywalizacji”, ta pierwsza będzie stanowić dla nas priorytet. Współpraca z partnerami zagranicznymi, w tym z odpowiednikami BBN w innych krajach, pozostanie dla nas niezmiernie istotna. Dlatego też chciałbym podkreślić znaczenie, jakie ma dla nas dialog z Radą Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy oraz z Radą Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej.

Ponadto, podsumowując konferencję minister Stanisław Koziej zaznaczył, że: „Paradoksalnie transnarodowe czy transgraniczne zagrożenia bardziej nas łączą, niż dzielą”. Podkreślił także, iż: „Rozbieżności zdań w sprawie budowy tarczy antyrakietowej mogą brać się z faktu, że na dobrą sprawę nie do końca wiadomo przeciw komu ma być ona budowana. Jeżeli uwzględnimy, że przede wszystkim przeciwko transnarodowym, asymetrycznym zagrożeniom rakietowo-nuklearnym, szansa na konsensus co do jej konkretnego modelu będzie większa. Szef BBN podkreślił, że dyskusja panelowa potwierdziła sformułowaną na początku tezę o asymetrycznej, kompleksowej oraz sieciowej naturze problematyki bezpieczeństwa.

„20 lat funkcjonowania BBN to powód do dumy, ale chcę Państwa zapewnić, że nie spoczniemy na laurach. Biuro będzie nadal wykonywać postawione mu zadania z pełnym zaangażowaniem, mając jako najwyższy cel interes i dobro państwa. Dzisiejsza konferencja dostarczyła nam wartościowych wskazówek do dalszej pracy.” – powiedział na zakończenie minister Stanisław Koziej, szef BBN.

* Materiały pokonferencyjne zostaną opublikowane w jednym z najbliższych numerów, wydawanego przez BBN, Kwartalnika „Bezpieczeństwo Narodowe”.

/W komunikacie zostały wykorzystane fragmenty depesz PAP/

Zobacz także:

[Życzenia Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej](#)

[Życzenia Dowódcy Wojsk Lądowych](#)

[Życzenia Dowódcy Sił Powietrznych](#)

[Życzenia Dowódcy Marynarki Wojennej](#)

[Życzenia Dowódcy Operacyjnego Sił Zbrojnych](#)

[Życzenia Dowódcy Garnizonu Warszawa](#)

[Życzenia Szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych](#)

[Życzenia Prezesa Zarządu Głównego Związku Oficerów Rezerwy RP](#)











Data publikacji : 28.05.2011

S. Koziej dla PAP: Rozmowa z Obamą o współpracy dwustronnej i w NATO

[\[https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3045,S-Koziej-dla-PAP-Rozmowa-z-Obama-o-wspolpracy-dwustronnej-i-w-NATO.html\]](https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3045,S-Koziej-dla-PAP-Rozmowa-z-Obama-o-wspolpracy-dwustronnej-i-w-NATO.html)

Rozmowa Bronisława Komorowskiego z Barackiem Obamą dotyczyła głównie współpracy obu państw w sprawach bezpieczeństwa i obronności, w tym obrony przeciwrakietowej i stacjonowania wojsk lotniczych USA w Polsce - powiedział w sobotę PAP szef BBN Stanisław Koziej.

- Główną treścią rozmów były problemy bezpieczeństwa z racji zainteresowania obu stron; poruszono w zasadzie wszystkie najistotniejsze z polskiego punktu widzenia kwestie bezpieczeństwa. Poczynając od generalnych, jaką jest wdrożenie koncepcji strategicznej NATO przyjętej na szczycie w Lizbonie - powiedział Koziej. Dodał, że w tym kontekście wspomniano o planach ewentualnościowych - szczegółowych scenariuszach działań NATO na wypadek agresji na jednego z członków - oraz o ćwiczeniach, które mają weryfikować te plany. Jak powiedział szef BBN, obaj przywódcy potwierdzili zamiar współpracy przy budowie systemu obrony przeciwrakietowej; Obama poinformował też o swoich rozmowach w tej sprawie z Dmitrijem Miedwiediewem, prezydentem Rosji, która sceptycznie odnosi się do tego projektu.

- Prezydenci potwierdzili też, że NATO będzie budować własny system obrony przeciwrakietowej tak, aby rozwiać obawy Rosji, ale jednocześnie sprzeciwiając się koncepcji obrony sektorowej proponowanej przez Rosję – relacjonował Koziej. Zaznaczył, że w sprawach obrony przeciwrakietowej obie strony były w pełni zgodne.

Kolejnym tematem była operacja w Afganistanie. - Potwierdzono konsekwencję w realizacji strategii wobec Afganistanu, zakładającej stopniowe przekazywanie odpowiedzialności Afgańczykom do końca 2014 roku. Prezydent Obama poinformował o ogólnym kierunku strategii amerykańskiej prowadzącej do stopniowego i elastycznego przekazywania odpowiedzialności za poszczególne prowincje z uwzględnieniem konieczności dostosowania tempa i możliwości do rozwoju sytuacji - mówił S. Koziej.

Poinformował, że mówiono także o generalnej strategii promowania demokracji, poszerzeniu sfery demokracji na Wschód i wykorzystaniu polskich doświadczeń w procesach demokratyzacyjnych w Afryce Północnej.

Szef BBN dodał, że poruszono także kwestie relacji dwustronnych, w tym sfinalizowania rozmów w sprawie stacjonowania w Polsce na stałe pododdziału zabezpieczającego sił powietrznych, który przygotowywałby rotacyjną obecność lotnictwa amerykańskiego.

Zdaniem szefa BBN, ma to znaczenie szkoleniowe i operacyjne. - W sensie szkoleniowym oznacza ułatwienie współpracy i uzyskania interoperacyjności przez polskie siły powietrzne z lotnictwem amerykańskim, które jest główną siłą lotnictwa NATO - wyjaśnił.

- Z operacyjnego punktu widzenia, w razie potrzeby zaangażowania NATO w obronę Polski ma znaczenie fakt, że siły amerykańskie będą sukcesywnie przylatywać do Polski, oswajać się z polską przestrzenią, że będzie załączek logistyczny - ocenił szef BBN.

- Mimo, że w sensie fizycznym i liczebnym pododdział nie jest duży, oznacza on po raz pierwszy obecność amerykańskich żołnierzy na stałe na polskim terytorium. W razie potrzeby łatwiej będzie udzielić wsparcia sojuszniczego na rzecz Polski - stwierdził.

- Po drugie, ponieważ jest to pododdział sił powietrznych - tego rodzaju sił zbrojnych, który jest najbardziej mobilny w sensie operacyjnym, bojowym, i którego ewentualne użycie na potrzeby obrony Polski mogłoby nastąpić w pierwszej kolejności - jest to ważne z punktu widzenia szybkości reakcji sojuszniczej, gdyby była ona konieczna - zaznaczył.

Polska i Stany Zjednoczone finalizują rozmowy dotyczące porozumienia w sprawie stacjonowania w Polsce niewielkiego pododdziału - nieoficjalnie mówi się o 20 osobach - USAF, który stale byłby w Polsce. Zadaniem pododdziału byłoby zapewnienie warunków do okresowych szkoleniowych pobytów w Polsce eskadry amerykańskich samolotów bojowych F-16 przylatujących, z którejś z baz USA w Europie oraz kilku transportowych C-130 Hercules.

Źródło: PAP

Data publikacji : 23.06.2011

Szef BBN dla PAP: Obama pokazał determinację w realizacji strategii z Lizbony [<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3199,Szef-BBN-dla-PAP-Obama-pokazal-determinacje-w-realizacji-strategii-z-Lizbony.html>]

Deklaracja prezydenta USA Baracka Obamy dot. wycofania wojsk amerykańskich z Afganistanu w 2014 r. to mocny sygnał jego determinacji jeśli chodzi o realizację strategii NATO wobec tego kraju, przyjętej na szczycie w Lizbonie - uważa szef BBN Stanisław Koziej. S. Koziej ocenił w czwartek w rozmowie z PAP, że decyzja prezydenta USA jest to bardzo ważny krok, ponieważ mimo ustalonej w 2010 r. w Lizbonie strategii wobec Afganistanu co pewien czas pojawia się wewnątrz Sojuszu tendencja do „militarno-operacyjnego” podejścia do konfliktu afgańskiego. Jak tłumaczył szef BBN, chodzi o tendencję do uzależniania strategii wobec tego kraju od panującego w nim poziomu bezpieczeństwa.

W opinii szefa prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego, decyzja Obamy "to optymistyczny sygnał, że w całym NATO będzie determinacja, aby trzymać się ustaleń ze szczytu w Lizbonie". Jego zdaniem jest to jedyny realny kierunek działania zapewniający "wyrwanie NATO z pułapki afgańskiej".

„Stanowisko Obamy oznacza ostateczną realną zmianę strategii wobec Afganistanu, zmianę polegającą na przyjęciu myślenia zdeterminowanego własnymi celami politycznymi a nie

podążania jedynie za wskaźnikami charakteryzującymi stan bezpieczeństwa wewnątrz Afganistanu" - uważa S. Koziej. Jak wyjaśnił, chodzi o m.in. o liczbę zamachów, wykrytych przestępców czy przechwyconych narkotyków.

"Gdybyśmy kierowali się tylko i wyłącznie tymi wskaźnikami, to prawdę powiedziawszy nigdy byśmy z Afganistanu wyjść nie mogli. Poziom bezpieczeństwa będzie tam jeszcze długo niski, jeśli sami Afgańczycy nie wezmą się za zapewnianie ochrony swoim obywatelom" - ocenił S. Koziej.

Jak zaznaczył, taka strategia daje NATO możliwość narzucania swojej woli i kierowania się własnymi celami w realizacji dalszych zadań wobec Afganistanu. "Decyzja ta pokazuje, że chcemy realizować strategię z własnego wyboru, a nie strategię z musu, wymuszaną przez sytuację wewnątrz Afganistanu".

Jak powiedział, taką "strategię z musu" realizował ZSSR, który został zmuszony do wycofania się z Afganistanu pod ciężarem rozwoju sytuacji wewnątrz tego kraju. "Obama, przyjmując kurs nakreślający jasno i zdecydowanie ścieżkę postępowania wobec Afganistanu, łącznie z kalendarzem wycofania wojsk, narzuca własne spojrzenie na dalsze kształtowanie sytuacji w tym kraju i to jest znak bardzo dobry" - ocenił szef BBN.

Zwrócił uwagę na "idealną zbieżność polskiego podejścia wobec Afganistanu zdefiniowanego bardzo wyraźnie przez prezydenta Bronisław Komorowskiego jeszcze przed szczytem w Lizbonie i potwierdzonego na tym szczycie, z tym co określił prezydent Obama, jeśli chodzi o Stany Zjednoczone".

Jak zaznaczył, podobnie jak strategia amerykańska, która zakłada rozpoczęcie redukcji wojsk w tym roku i w konsekwencji zakończenie operacji w 2014 r., nasza strategia również zakłada rozpoczęcie redukcji zaangażowania wojskowego w Afganistanie w tym roku.

"Kolejna zmiana kontyngentu, która będzie wysyłana do Afganistanu jesienią już ten proces rozpocznie. Mamy wolę zakończenia operacji bojowej do końca 2012 r. i zakończenie jej w ogóle w 2014 r." - powiedział S. Koziej.

Jak ocenił, "decyzja Obamy jest silnym wzmocnieniem dotychczasowego myślenia w Polsce na temat naszego zaangażowania w Afganistanie i jednocześnie osłabieniem istniejących także w naszym kraju zwolenników biernego kontynuowania podejścia wojskowego do obecności w tym kraju".

Prezydent USA Barack Obama w przemówieniu telewizyjnym w środę wieczorem czasu miejscowego ogłosił, że do końca 2011 roku z Afganistanu wycofanych zostanie 10 tys. amerykańskich żołnierzy, a do końca przyszłego kolejne 23 tysiące. "Do 2014 roku proces tego przekazywania zadań (Afgańczykom) będzie zakończony i odtąd to naród afgański będzie odpowiadał za własne bezpieczeństwo" - powiedział Obama. (PAP)

Data publikacji : 23.07.2011

PAP: Szef BBN o wydarzeniach w Norwegii

[\[https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3252,PAP-Szef-BBN-o-wydarzeniach-w-Norwegii.html\]](https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3252,PAP-Szef-BBN-o-wydarzeniach-w-Norwegii.html)

Zdaniem szefa BBN Stanisława Kozieja, Polska powinna wyciągnąć wnioski z tragicznych wydarzeń w Norwegii, by doskonalić własny system bezpieczeństwa antyterrorystycznego. Nie wykluczył też, że za piątkowymi zamachami stoi "jeden sfrustrowany człowiek".

Minister Koziej podkreślił równocześnie, że jego zdaniem wydarzeń norweskich nie można bezpośrednio przekładać na bezpieczeństwo w Polsce.

- Tym bardziej, że wiele wskazuje, na to, iż ten atak nie był atakiem międzynarodowych terrorystów, że raczej był to atak jakichś miejscowych ekstremistów, o miejscowym lokalnym znaczeniu - powiedział.

- Zresztą ABW, która jest odpowiedzialna za monitorowanie zagrożeń terrorystycznych stwierdza, że nie ma żadnych informacji, które świadczyłyby o wzroście zagrożenia - dodał.

Zdaniem szefa BBN Polska powinna jednak wyciągnąć wnioski z tragedii w Norwegii. Jak wyjaśnił, chodzi o doskonalenie własnego systemu bezpieczeństwa. Zapewnił, że zamach ten będzie analizować podległe mu Biuro Bezpieczeństwa Narodowego.

- Będziemy ten przypadek analizować i wyciągać wnioski m.in. co do systemu zarządzania bezpieczeństwem antyterrorystycznym w Polsce. To jest jeden z ważnych aspektów, bo wydaje się, że jeśli chodzi o specjalistyczne służby zajmujące się tym problemem - ABW, policję - to są one dosyć dobrze przygotowane. (...) Natomiast problemem jak zwykle jest koordynacja i zarządzanie całością - powiedział.

Według niego można się np. zastanowić, czy ponadresortowa instytucja jaką jest Rządowe Centrum Bezpieczeństwa (RCB) nie powinno mieć w tym zakresie większych kompetencji.

- Inny wniosek to konieczność indywidualnej edukacji każdego obywatela. Polska też wchodzi w taki okres większych swobód, demokratycznych wolność. Żyjemy, przyzwyczajamy się do tego, co w Norwegii jest chlebem powszednim od lat. A im więcej otwartości, liberalizmu, tym mocniej uaktywniają się skrajnie ekstremalne, przeciwne prawom, wolnościom jednostki - zaznaczył minister Koziej.

Dodał, że "zależki tego typu zjawisk pojawiają się już w Polsce. Jako przykład podał zamachy w Krakowie i piątkowe zatrzymanie mężczyzny podejrzanego o nie.

- Miejmy jednak nadzieję, że na taką skalę jak w Oslo nam nie grożą - zaznaczył.

Generał nie wykluczył też, że za zamachami w Norwegii stoi jedna osoba. - Przecież znamy już przypadki dramatycznych wydarzeń spowodowanych przez jednego szaleńca - dodał.

Źródło: PAP

Data publikacji : 04.08.2011

Szef BBN dla PAP: Dowodzenie i szkolenie - dwa priorytety działań naprawczych w Siłach Zbrojnych, <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3280,Szef-BBN-dla-PAP-Dowodzenie-i-szkolenie-dwa-priorytety-dzialan-naprawczych-w-Sil.html>

Zachęcamy do zapoznania się z publikacją szefa BBN ministra Stanisława Kozieja dla Polskiej Agencji Prasowej, dotyczącą priorytetowych działań naprawczych w Siłach Zbrojnych RP.

Prezydent Bronisław Komorowski, powołując nowego ministra obrony narodowej, wskazał na dwa priorytetowe obszary działań naprawczych w wojsku. Są nimi dowodzenie i szkolenie. Priorytety takie mają bardzo solidne uzasadnienie we wnioskach komisji badającej przyczyny katastrofy smoleńskiej. Należy jednak zauważyć, że potrzeba taka była dostrzegana już dużo wcześniej i niejednokrotnie podnoszona w różnych analizach i propozycjach, w tym m.in. w

pierwszym Strategicznym Przeglądzie Obronnym. Sam, od wielu lat, zarówno w trybie służbowym, jak i jako niezależny analityk i akademik, namawiałem decydentów do reformy zwłaszcza w tych dwóch dziedzinach. Brakło im niestety albo przekonania co do takich rozwiązań, albo woli, albo wreszcie koniecznej determinacji, aby się podjąć tych zadań. Wierzę, że tym razem tak się nie stanie i nowy minister obrony narodowej zapewni, że zadania te najpierw zostaną uwzględnione w najbliższym programie rozwoju sił zbrojnych, a następnie konsekwentnie zrealizowane.

Dowodzenie

Raport smoleński wykazuje ogromną **nieskuteczność obecnego systemu kierowania i dowodzenia** we wdrażaniu wniosków z katastrofy samolotu CASA, której niemal wiernym powtórzeniem okazała się katastrofa smoleńska. Wprost mówił też o tym poprzedni minister obrony narodowej, wymieniając cały zestaw opracowanych dokumentów, które niestety nie zostały wdrożone. Zawiódł zupełnie system nadzoru nad realizacją decyzji, ujawniła się słabość dyscypliny wykonawczej. Dlaczego tak jest?

Wynika to przede wszystkim z wadliwej organizacji systemu kierowania i dowodzenia na poziomie polityczno-strategicznym, w którym **MON ma ograniczone możliwości pełnego (decyzyjnego, realizacyjnego i rozliczeniowego) oraz odpowiedzialnego kierowania siłami zbrojnymi**. Najkrócej rzecz ujmując, system ten jest z jednej strony **organizacyjnie zbyt rozproszony** (7 centralnych dowództw i sztabów), a z drugiej – **funkcjonalnie nadmiernie zhierarchizowany**. W istocie rzeczy MON jest w sensie merytorycznym zupełnie uzależniony od Sztabu Generalnego WP. Nie byłoby to tak ryzykowne, gdyby Sztab Generalny nie był jednocześnie organem odpowiedzialnym za dowodzenie realizacyjne. Tymczasem jest on swego rodzaju dziwnym „sztabo-dowództwem” i skupia w sobie wszystkie funkcje: odpowiada za planowanie zadań i doradztwo strategiczne dla decydentów politycznych (jako sztab), za realizację proponowanych przez siebie zadań (jako dowództwo SZ) oraz za ocenę i rozliczanie ich wykonawstwa przed MON (znowu jako sztab). Jest oczywiste, że w tak skonstruowanym systemie do MON docierają tylko takie informacje, które nie są sprzeczne z interesami dowództw i świadczą o zgodności opracowywanych planów z ich realizacją.

Chcę mocno podkreślić, że taki stan rzeczy nie jest winą konkretnych osób pełniących określone funkcje w tym systemie dowodzenia. To wina konstrukcji systemu i obiektywnych mechanizmów jego funkcjonowania. Każdy szef Sztabu Generalnego, niezależnie od jego charakteru (że wymienię tu biegunowo tak skrajnie różne osobowości, jak generał Tadeusz Wilecki i ś.p. generał Franciszek Gągor) i każdy dowódca rodzaju sił zbrojnych zachowuje się w tym systemie podobnie: jest za jego utrzymaniem i sprzeciwia się wszelkim jego zmianom (wyjątkiem od reguły był generał Waldemar Skrzypczak, który w tym systemie „nie wytrzymał” i po prostu podał się do dymisji).

Przypomnijmy, że obecny system kierowania i dowodzenia jest spadkiem po okresie początkowego kształtowania się w Polsce cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi i zarazem rezultatem kompromisu powstałego w toku ostrych sporów między ówczesnym szefem Sztabu Generalnego WP i cywilnymi ministrami obrony narodowej. Rozwiązanie mówiące, że siłami zbrojnymi w imieniu ministra obrony narodowej dowodzi szef Sztabu Generalnego było wtedy w miarę racjonalne i politycznie uzasadnione, ale obecnie jest już przestarzałe i, jak pokazuje praktyka oraz jak podpowiadają wnioski z analizy strategicznych warunków współczesnego środowiska bezpieczeństwa – nieefektywne, a nawet szkodliwe.

Dlatego trzeba to rozwiązanie zmienić. Tak jak w innych najnowocześniejszych zorganizowanych systemach dowodzenia (np. w NATO lub USA), **należy po pierwsze: łączyć dowództwa w struktury połączone, a po drugie rozdzielić między nie trzy podstawowe funkcje dowodzenia, jakimi są:** I planowanie, doradztwo i nadzór strategiczny; dowodzenie bieżące (bazowe, garnizonowe, codzienne utrzymywanie sił zbrojnych oraz ich rozwój i przygotowywanie do realizacji zadań operacyjnych); dowodzenie operacyjne (polowe, czyli użycie i dowodzenie wydzielonymi z całości sił zbrojnych zgrupowaniami wojsk w czasie kryzysu lub wojny, a także w misjach międzynarodowych).

Dla stworzenia odpowiadających tym funkcjom trzech centralnych organów dowodzenia, podporządkowanych bezpośrednio ministrowi obrony narodowej, istnieje konieczność **przekształcenia Sztabu Generalnego w organ wyłącznie planowania, doradztwa i nadzoru strategicznego oraz połączenie pozostałych centralnych organów dowodzenia w dwa dowództwa strategiczne** odpowiedzialne za:

- bieżące dowodzenie całością sił zbrojnych, czyli wszystkimi rodzajami sił zbrojnych (Połączone Dowództwo Bazowe SZ)

- oraz dowodzenie operacyjne wydzielonymi siłami rodzajów sił zbrojnych w czasie zagrożenia, wojny, kryzysu lub w misjach międzynarodowych (Naczelne Dowództwo Operacyjne SZ).

W tym kontekście jawi się jako zupełnie nielogiczny, sprzeczny z ideą konsolidacji i do tego rodzący zbędne dodatkowe koszty, zamiar przenoszenia dowództw z garnizonów do garnizonów, w tym zwłaszcza zaawansowany już niestety plan przeniesienia Dowództwa Wojsk Lądowych do Wrocławia. **Dowództwa na szczeblu centralnym trzeba łączyć, a nie przenosić.**

Szkolenie

Jeśli idzie o szkolenie, to raport smoleński obnaża dramatyczne słabości występujące w organizacji, realizacji i nadzorze nad tą najważniejszą dziedziną funkcjonowania wojska. Są tu co najmniej **dwa obszary naprawcze.**

Pierwszy – to wskazana wyżej **reformacja systemu dowodzenia.** Powinna ona przede wszystkim zapewnić oddzielenie funkcji nadzoru od realizacji. Dowództwo odpowiedzialne za realizację szkolenia nie może jednocześnie odpowiadać za nadzór i kontrolę tego procesu. Muszą być wzmocnione funkcje koncepcyjne, planistyczne i nadzorcze Sztabu Generalnego w dziedzinie szkolenia.

Drugi obszar naprawczy – to właśnie realizacja, czyli cały **system szkolenia.** Raport wykazuje ogromną słabość organizacyjną tego systemu i zastraszająco niski poziom wyszkolenia fachowego. Ważnym – choć oczywiście nie jedynym – elementem tego systemu jest **szkolnictwo wojskowe.** Konieczne jest zapewnienie jego wysokiego profesjonalizmu, zdolności przede wszystkim do fachowego szkolenia i nauczania rzemiosła wojskowego. Uczenie fachu wojskowego powinno być priorytetem każdej wojskowej szkoły. Wszystko inne powinno być co najwyżej elementem dodatkowym.

W tym świetle jawi się jako niezrozumiała tendencja utrwalania dotychczasowego rozproszenia szkolnictwa oraz **przekształcania szkół oficerskich w akademie.** Dlatego m.in. Prezydent RP Bronisław Komorowski zawetował ustawę o przekształceniu szkoły dęblińskiej w akademię. Jest to bowiem proces oddalania szkół wojskowych od potrzeb wojska. Ich główną troską stanie się nabór studentów cywilnych na jakiegokolwiek kierunki studiów, a nie szkolenie studentów wojskowych. Potencjał dydaktyczny uczelni będzie szybko przestawiany na

potrzeby cywilne, a szkoły wojskowe będą coraz bardziej i bardziej oddalać się od rzemiosła wojskowego. Jest to szczególnie niebezpieczne w odniesieniu do szkolenia lotniczego.

W sumie reforma dowodzenia i szkolenia musi znaleźć się w centrum uwagi zarówno bezpośrednich działań naprawczych, potrzebnych w kontekście wniosków wynikających wprost z analizy katastrofy smoleńskiej, jak i długofalowego, wieloletniego programu transformacji sił zbrojnych, nad którym prace właśnie się rozpoczynają.

Punktem wyjścia dla tych prac będą ustanowione przez Prezydenta RP **główne kierunki rozwoju sił zbrojnych na lata 2013-2022**, w których te dwa priorytety znajdą odpowiednie odzwierciedlenie.

szef BBN minister Stanisław Koziej

Data publikacji : 04.08.2011

Szef BBN dla PAP: rozformowanie pułku krokiem do reformy przewozów VIP,
<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3285,Szef-BBN-dla-PAP-rozformowanie-pulku-krokiem-do-reformy-przewozow-VIP.html>

Szef BBN Stanisław Koziej o zapowiedzi rozformowania 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa,Transportowego: "Decyzję o rozformowaniu 36. pułku traktuję jako krok do zreformowania wojskowej obsługi transportu najważniejszych osób w państwie. Zapowiedź rozformowania oraz stworzenia nowej jednostki uważam za całość.

Tak naprawdę można powiedzieć, że chodzi o przeformowanie pułku w inną, lepiej wyposażoną jednostkę wożącą VIP-ów, wyposażoną w lepszy, nowocześniejszy sprzęt, nastawioną – jak rozumiem dzisiejszą wypowiedź - głównie na transport w wymiarze średniego zasięgu, przede wszystkim śmigłowcowy, ale pewnie także samolotowy krótkiego dystansu.

To rozwiązanie jest uzasadnione, jako że 36. pułk już dzisiaj praktycznie utracił lub właśnie traci możliwość realizacji tego typu zadań. Nie ma samolotów dalekiego zasięgu, został tylko jeden; samoloty średniego zasięgu kończą resursy i nie można już z nich korzystać, flota śmigłowców jest w rozsypce – każdy śmigłowiec jest innego typu.

Dzisiejsza sytuacja sprzętowa powoduje, że utrzymywanie tego pułku przez co najmniej kilka lat, zanim wojsko uzyska nowy sprzęt, rzeczywiście nie ma szerszego uzasadnienia.

Podtrzymuję przekonanie, że nie można zupełnie zrezygnować z zadań wojskowych na rzecz zapewnienia strategicznej mobilności systemu kierowania państwem, zwłaszcza w sytuacjach szczególnych.

Moim zdaniem utrzymywanie jednostki wojskowej, która by realizowała tego typu zadania, jest potrzebne ze względu na potrzeby kierowania państwem w sytuacjach krytycznych - szczególnych zagrożeń, kryzysów lub wojny.

Trzeba do tego dodać, że jeżeli decydujemy się na korzystanie głównie z usług lotnictwa cywilnego, to jest bardzo ważne, aby jednocześnie zapewnić, przez odpowiednie regulacje prawne, że przewoźnik cywilny będzie zobligowany do świadczenia tego typu zadań również w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa państwa; musi mieć te zadania przypisane

obligatoryjnie. Jeżeli to zostanie zapewnione, nie widzę większych negatywnych konsekwencji decyzji o rozformowaniu pułku.

Pułk przestanie istnieć jako jednostka, ale przypuszczam, że zostanie sformowana nowa, w pewnej mierze na bazie tego pułku".

Źródło: PAP

Data publikacji: 08.09.2011

Szef BBN na Forum Ekonomicznym w Krynicy,

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3353,Szef-BBN-na-Forum-Ekonomicznym-w-Krynicy.html>

W czwartek 8 września br. szef BBN minister Stanisław Koziej uczestniczył w XXI Forum Ekonomicznym w Krynicy Zdroju.



fot. www.krynica.pl

W czasie pobytu w Krynicy szef BBN wziął udział w dwóch panelach dyskusyjnych.

Podczas pierwszego, zatytułowanego: "Wojskowe misje UE i NATO narzędziem polityki i interesu. Wyzwania i zagrożenia", minister S. Koziej komentując misję NATO w Afganistanie ocenił, że problemy Sojuszu wynikają głównie z faktu prowadzenia wojny przeciwpartyzanckiej, mając mandat i siły przeznaczone do operacji stabilizacyjnej. Szef BBN wskazał na zagrożenie utrwalenia w NATO niedobrych procedur działania, które obserwujemy w Afganistanie (np. stosowanie ograniczeń narodowych). Przedłużające się zaangażowanie deformuje także - zdaniem ministra - zdolności Sojuszu, co w przyszłości może zagrażać wypełnianiu zadań wynikających z Art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Szef BBN poparł przyjęcie przez NATO strategii wyjścia z Afganistanu oraz działania prezydenta B. Obamy zmierzające do deeskalacji zaangażowania USA w tym kraju.

[Przeczytaj wystąpienie Szefa BBN podczas I panelu](#)

Zabierając głos w drugim panelu: "Sojusze multilateralne czy układy bilateralne - jaka jest przyszłość bezpieczeństwa międzynarodowego?" minister Stanisław Koziej podkreślił, że na

jakość sojuszy wpływa zmieniające się otoczenie strategiczne. Mówił, że nie możemy oczekiwać, że NATO będzie działało tak jak w czasach zimnej wojny kiedy istniało jasno określone zagrożenie, które "cementowało" sojuszników. Szef BBN stwierdził, że obecne selektywne, asymetryczne wyzwania dotyczą poszczególnych członków w różny sposób, stąd trudniej o konsens co do decyzji NATO. Przykładem tego procesu może być zróżnicowane stanowisko państw w kwestii Afganistanu, Iraku czy Libii. Zdaniem szefa BBN należy różnicować instrumenty bezpieczeństwa - w tym uaktywnić potencjał Unii Europejskiej oraz rozwijać stosunki dwustronne, w których łatwiej o uzyskanie zbieżności interesów. Dodatkowo konieczne jest wzmocnienie narodowych zdolności, które pozwolą na wypełnienie luk bezpieczeństwa jakie występują w organizacjach wielostronnych, takich jak UE czy NATO.

[Przeczytaj wystąpienie Szefa BBN podczas II panelu](#)

W czasie XXI Forum Ekonomicznego, trwającego od 7 do 9 września, ponad dwa tysiące gości będzie dyskutować m.in. o przyszłości UE, kryzysie finansowym, energetyce i bezpieczeństwie międzynarodowym.

Wśród gości polskich i zagranicznych udział w panelach zapowiedzieli m.in. byli prezydenci Polski Aleksander Kwaśniewski i Niemiec Horst Koehler, a także przewodnicząca Komisji Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego Danuta Hübner, ministrowie Rozwoju Regionalnego Elżbieta Bieńkowska, Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Miller, członek Rady Ministrów Michał Boni, szef resortu finansów Jacek Rostowski, a także minister skarbu Aleksander Grad.

Gościem specjalnym panelu „Otwarta Ukraina” w przestrzeni transatlantyckiej – kształtowanie wspólnych działań” będzie przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek.

Forum Ekonomicznemu towarzyszy Forum Regionów, odbywające się w Krynicy i Muszynie. To spotkanie przedstawicieli władz regionalnych z krajów Europy z przedstawicielami administracji publicznej i UE, biznesem, organizacjami samorządowymi i pozarządowymi.

Źródło: inf. własna, PAP

Data publikacji: 27.09.2011

Prezydent podpisał ustawę o cyberbezpieczeństwie,

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3407,Prezydent-podpisal-ustawe-o-cyberbezpieczenstwie.html>

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski 27 września br. podpisał ustawę z 30 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.



Dynamiczny rozwój wykorzystania cyberprzestrzeni niesie ze sobą obok niezaprzeczalnych pozytywów również określone zagrożenia. Mogą one odnosić się i występować praktycznie we wszystkich dziedzinach systemu bezpieczeństwa narodowego – od codziennych wyzwań i zagrożeń na małą skalę, poprzez sytuacje kryzysowe obejmujące część lub całość państwa, aż do cyberwojny włącznie. Głośnymi ostatnio przykładami działań w cyberprzestrzeni na dużą skalę mogą być masowe ataki na rządowe systemy teleinformatyczne Estonii lub prowadzenie tego typu działań podczas wojny rosyjsko-gruzińskiej.

Problematyka ta staje się coraz powszechniejsza w strategiach bezpieczeństwa większości państw i organizacji międzynarodowych, w tym NATO, które na szczycie w Lizbonie przyjęło nową koncepcję strategiczną, wskazującą na ataki cybernetyczne jako jedno z istotnych zagrożeń bezpieczeństwa dla państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Konieczne zatem jest stworzenie mechanizmów właściwego rozpoznania i oceny zagrożeń istniejących w cyberprzestrzeni, takich jak wojna cybernetyczna, cyberterrorizm, cyberprzestępczość, cyberkatastrofy oraz inne formy działań mogących powodować szkody, zarówno w samej informacji przetwarzanej i przekazywanej w cyberprzestrzeni, jak i bezpośrednio w jej materialnych składnikach (systemach technicznych). W tym kontekście należy podkreślić, że wczesne rozpoznanie takich zagrożeń, budowanie mechanizmów prewencji i ograniczanie skutków ataków cybernetycznych przekłada się bezpośrednio na podniesienie poziomu bezpieczeństwa państwa i jego obywateli.

Te przesłanki legły u podstaw inicjatywy Prezydenta RP w sprawie wprowadzenia do obiegu prawnego kategorii działań w cyberprzestrzeni w sytuacjach wymagających wprowadzenia jednego ze stanów nadzwyczajnych. Inicjatywa przyjęła charakter ustawy o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw. Jej podstawowym celem jest uwzględnienie zagrożeń wynikających z działań i zdarzeń w cyberprzestrzeni jako okoliczności spełniającej normatywną treść przesłanek wprowadzenia jednego ze stanów nadzwyczajnych.

Nowa ustawa i zawarte w niej rozwiązania są niezbędne z dwóch zasadniczych powodów: formalnoprawnego i praktycznego. Aspekty formalnoprawne są związane z potrzebą sprecyzowania i zdefiniowania nowych zagrożeń, stanowiących podstawę dla wprowadzenia nowych unormowań prawnych. Bez wątplenia do takich zagrożeń można zaliczyć wrogie działania w cyberprzestrzeni. Z kolei wymiar praktyczny uwzględnia działania oparte o wyrażoną w art. 7 Konstytucji RP zasadę legalizmu, nakazującą organom władzy publicznej podejmowanie określonych czynności jedynie na podstawie i w granicach prawa. Należy podkreślić, że obowiązujące przepisy ustaw regulujących stany nadzwyczajne wskazują co prawda przyczyny wprowadzenia tych stanów, niemniej jednak zostały one określone dość ogólnie. Może to rodzić wątpliwości, co do ich charakteru i źródła. Biorąc pod uwagę poważne zagrożenia związane z informatyzacją administracji publicznej i gospodarki narodowej, istnieje potrzeba wyeksponowania, że jedną z przyczyn wprowadzenia stanu nadzwyczajnego mogą być działania i zdarzenia w cyberprzestrzeni.

Istota zmian ujętych w uchwalonej ustawie polega na rozwinięciu niektórych pojęć, traktowanych przez Konstytucję jako przesłanki wprowadzenia stanu wojennego, stanu wyjątkowego i stanu klęski żywiołowej, w dostosowaniu do pojawiających się zagrożeń w obszarze cyberprzestrzeni.

Uwzględniając powyższe, w ustawie zdefiniowane zostało pojęcie „zewnętrzne zagrożenie państwa” z uwzględnieniem nowej jakości, jaką do tej problematyki wnoszą działania w cyberprzestrzeni. Zewnętrzne zagrożenie państwa definiuje się jako celowe działania, godzące w niepodległość, niepodzielność terytorium, ważny interes gospodarczy Rzeczypospolitej Polskiej lub zmierzające do uniemożliwienia albo poważnego zakłócenia normalnego funkcjonowania państwa, podejmowane przez zewnętrzne w stosunku do niej podmioty. Taki sposób zdefiniowania wspomnianego pojęcia ma na celu precyzyjne określenie warunków i przyczyn, jakie muszą zostać spełnione, aby właściwe organy, tj. Prezydent RP działający na wniosek Rady Ministrów, mogły uznać określone działania za zewnętrzne zagrożenie państwa. Należy podkreślić, że jedną z takich przyczyn jest szkodliwe z punktu widzenia żywotnych interesów i celów strategicznych Polski działanie podmiotu zewnętrznego, niezależnie od miejsca podejmowania przez niego tych działań (zarówno w Polsce, jak i poza jej terytorium). Pozwala to na wyeliminowanie możliwości wprowadzenia stanu wojennego w przypadku zaistnienia zagrożeń spowodowanych przez polskie podmioty.

Jednakże kluczowym rozwiązaniem ustawy jest wprowadzenie do polskiego porządku prawnego definicji „cyberprzestrzeni”, która oznacza przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzoną przez systemy teleinformatyczne, w rozumieniu art. 3 pkt 3 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. Nr 64, poz. 565, z późn. zm.) wraz z powiązaniem pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami. Poprzez to ustawa stwarza podstawy prawne do praktycznego uruchomienia prac planistycznych i organizacyjnych przez wszystkie organy władzy i administracji w zakresie uwzględniania w planach operacyjnych i programach przygotowań obronnych z jednej strony możliwych nowych zagrożeń w postaci cyberzagrożeń oraz z drugiej – wykorzystywania cyberprzestrzeni we własnych działaniach i systemach bezpieczeństwa na wszystkich szczeblach funkcjonowania państwa.

Odnosząc się do polemicznych głosów kwestionujących lub podważających rozwiązania zawarte w tej ustawie należy podkreślić, że ustawa nic nie zmienia w samych zasadach i procedurach wprowadzania stanów nadzwyczajnych, ani też nie wprowadza żadnych nowych, dodatkowych ograniczeń praw obywatelskich w związku z wprowadzeniem stanu

nadzwyczajnego z powodu cyberzagrożeń. Daje jedynie konstytucyjnie do tego uprawnionym organom (Prezydent RP i Rada Ministrów) możliwość uwzględniania przesłanek stwarzanych przez jakościowo nowe warunki współczesnego środowiska bezpieczeństwa, jakie wynikają z gwałtownego rozwoju wykorzystywania cyberprzestrzeni w działalności publicznej, w tym w sferze bezpieczeństwa.

Przypomnijmy ponadto, że rozporządzenia Prezydenta RP i Rady Ministrów o wprowadzeniu określonego stanu nadzwyczajnego mają charakter fakultatywny, a ich wydanie uzależnione jest zawsze od oceny stopnia zagrożenia w sferze zewnętrznego bądź wewnętrznego bezpieczeństwa państwa. Ponadto rozporządzenia o wprowadzeniu stanu wojennego lub wyjątkowego podlegają kontroli Sejmu, który może je uchylić na podstawie art. 231 Konstytucji RP.

- [Prezydencki projekt ustawy o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych \(PDF\)](#)

Kalendarium:

- [30 maja 2011 r. – Posiedzenie RBN dotyczące m.in. cyberbezpieczeństwa](#)
- [8 czerwca 2011 r. – Spotkanie Prezydenta RP z szefami sejmowych komisji: obrony narodowej, administracji oraz do spraw służb specjalnych](#)
- [10 czerwca 2011 r. – Przesłanie projektu ustawy o cyberbezpieczeństwie do Sejmu](#)
- [13 lipca 2011 r. – Wspólne posiedzenie Komisji Sejmowych: Obrony Narodowej, Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych \(pierwsze czytanie projektu\)](#)
- [26 lipca 2011 r. – Posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej](#)
- [17 sierpnia 2011 r. – Kolejne wspólne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, Spraw Zagranicznych oraz Administracji i Spraw Wewnętrznych \(rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej\)](#)
- [30 sierpnia 2011 r. – Ustawa dotycząca cyberbezpieczeństwa przyjęta przez Sejm](#)
- [14 września 2011 r. – Senat przyjął nowelizację ustawy o cyberbezpieczeństwie](#)
- 27 września 2011 r. – Podpisanie ustawy przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego

Data publikacji: 25.10.2011

Konferencja na temat strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3456,Konferencja-na-temat-strategii-bezpieczenstwa-Unii-Europejskiej.html>

W dniach 24-25 października br. w Pałacu Prezydenckim odbyła się konferencja "Rethinking the European Security Strategy" poświęcona rozważaniom nad nowelizacją Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa. Organizatorami konferencji był Instytut Stosunków

Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Fundacja na rzecz Badań Strategicznych w Paryżu. Patronat nad przedsięwzięciem objęło Biuro Bezpieczeństwa Narodowego.



Pierwszego dnia dyskusji omówione zostały tożsamość i charakter polityki bezpieczeństwa UE, w tym wpływ instytucji unijnych na jej tworzenie i rozwijanie. Ponadto tematem obrad były

zmiany, jakie zaszły w bliższym i dalszym otoczeniu międzynarodowym Unii. Omówiony został wpływ "arabskiej wiosny" oraz przeobrażeń we wschodnim sąsiedztwie na politykę bezpieczeństwa UE. Analizie poddano także stosunki UE ze Stanami Zjednoczonymi, Rosją, Chinami i innymi partnerami strategicznymi.

W czasie drugiego dnia obrad skoncentrowano się na potencjale strategicznym UE – ekonomicznym, przemysłowym (przemysł obronny) i dyplomatycznym. Ostatni panel poświęcony był zdolnościom operacyjnym, w tym wnioskom płynącym z dotychczasowych misji cywilno-wojskowych UE.

Podczas otwarcia konferencji głos zabrał szef BBN minister Stanisław Koziej. Zachęcamy do zapoznania się z wygłoszonym wystąpieniem.

Wystąpienie Szefa BBN Stanisława Kozieja na konferencji „Rethinking the European Security Strategy”

Serdecznie witam Państwa w Pałacu Prezydenckim. Cieszę się, że właśnie tutaj tak wielu znakomitych ekspertów z najlepszych ośrodków badawczych i akademickich w Europie podejmie dyskusję nad przyszłością polityki i strategii bezpieczeństwa europejskiego. Prezydenckie Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, które w 2010 r. zainicjowało Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, jest zwolennikiem wzmocnienia Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE (WPBiO). Jednym z ważnych kroków w tym kierunku jest dostosowanie Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa (ESB) do nowych warunków i potrzeb. Innymi słowy – uważamy, że konieczna jest nowelizacja ESB.

Unia Europejska, mimo iż ma potencjał polityczny i gospodarczy do tego, by odgrywać rolę globalnego lidera, wciąż ma problemy ze swoją polityką zagraniczną. Dotyczy to także sfery wojskowej. W 2010 r. w Europie wydatki na obronę wyraźnie malały. Wszystko wskazuje na to, że taki trend będzie się utrzymywał również w przyszłości. A tymczasem wyzwania, ryzyk i zagrożeń nie ubywa. Mało tego, stają się coraz bardziej złożone i wyrafinowane.

Dlatego dyskusja nad ESB jest ze wszech miar potrzebna. Dziś dla nikogo nie ulega wątpliwości, że mamy kłopoty ze WPBiO. Jeśli są one dość powszechne i poważne, to wynikają nie tylko z naturalnej w dużej społeczności, jaką jest UE, różnicy interesów narodowych, ale także z tego, że strategiczny drogowskaz UE, czyli ESB, jest już w dużej mierze zardzewiały. W związku z tym, jeśli Państwo pozwolicie, chciałbym postawić kilka pytań, na które warto byłoby szukać odpowiedzi w czasie dzisiejszych i jutrzejszych paneli. Rozpoczynając od podstawowego: czy ESB przystaje jeszcze do współczesnego środowiska bezpieczeństwa? Ostatnia dekada to czas dynamicznych zmian w otoczeniu UE (Afryka Północna, Bliski Wschód, Arktyka), to czas kształtowania się nowego globalnego układu sił (Chiny, Indie, Brazylia), to czas narastania nowych jakościowo wymiarów bezpieczeństwa (bezpieczeństwo energetyczne, cyberbezpieczeństwo), to wreszcie czas kryzysu finansowego w samym sercu UE.

Warto przedyskutować, w jaki sposób zapisy traktatu z Lizbony powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w ESB. Traktat wprowadził szereg zmian instytucjonalnych w dziedzinie

Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, w tym we WPBiO. W mojej ocenie uwzględnienie nowego podziału kompetencyjnego i mechanizmów ułatwiłoby „operacjonalizację” ESB.

W mojej ocenie w nowelizacji ESB powinniśmy korzystać z doświadczeń NATO. Koncepcje strategiczne Sojuszu Północnoatlantyckiego były do tej pory aktualizowane mniej więcej raz na dekadę. Jeśli UE miałyby postąpić podobnie, a wydaje się to w pełni zasadne, to debata poprzedzająca ten proces powinna już się rozpocząć.

BBN proponuje, aby do nowelizacji ESB doprowadzić poprzez uruchomienie i przeprowadzenie Strategicznego Przeglądu Polityki Bezpieczeństwa UE, który mógłby zakończyć się opublikowaniem Białej Księgi polityki bezpieczeństwa i obrony UE. Strategiczny Przegląd Polityki Bezpieczeństwa UE mógłby zostać przeprowadzony na przykład przez Grupę Mędrców, powołanych przez Przewodniczącego Rady Europejskiej i Wysokiego Przedstawiciela UE do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa.

Opublikowanie Białej Księgi mogłoby wyzwolić szeroką debatę publiczną na temat polityki bezpieczeństwa i obrony UE. W dobie kryzysu finansowego debata publiczna mogłaby zracjonalizować myślenie o bezpieczeństwie, a tym samym zapewnić właściwą relację między potrzebami a wydatkami na bezpieczeństwo i obronę, a także wymusić optymalizację wykorzystywania tych nakładów, czyli doprowadzić do czegoś, co można nazwać „smart security”.

Warto zauważyć, że z punktu widzenia kształtowania WPBiO układ prezydencji w 2012 r. nie jest zbyt korzystny. Ani Dania, ani Cypr raczej nie będą z różnych powodów dostatecznie zainteresowane rozwojem polityki bezpieczeństwa UE. Wydaje się, że to może stawiać zwiększone wymagania kontynuacyjne wobec polskiej prezydencji w obszarze WPBiO. Niezależnie od tego czy tak się stanie, czy nie, BBN zamierza kontynuować prace nad inicjatywą nowelizacji ESB.

W nadziei, że Państwo dołoży cegiełkę do tej inicjatywy, chciałbym życzyć owocnych obrad w Pałacu Prezydenckim, miejscu o szczególnym znaczeniu zarówno dla Polski, jak i Europy. To tutaj, w sąsiedniej sali w 1955 r., był podpisany Układ Warszawski, jeden z polityczno-strategicznych biegunów minionego ładu międzynarodowego. Ale też to tutaj w 1989 r. toczyły się obrady „Okrągłego Stołu”, które rozpoczęły proces demokratycznych przemian ustrojowych w Polsce oraz całej Europie Środkowej i Wschodniej, prowadzące w końcu do unicestwienia Układu Warszawskiego i końca Zimnej Wojny. Nie ulega więc wątpliwości, że jest to dobre miejsce do debaty o najbardziej fundamentalnych kwestiach bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa w ramach UE. Dziękuję za uwagę i życzę interesującej dyskusji oraz liczę na merytorycznie bogate jej rezultaty.

Data publikacji: 27.10.2011

Spotkanie Szefa BBN z Sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy

W czwartek 27 października br. na zaproszenie szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego ministra Stanisława Kozieja, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Raisa Bohatyrkowa złożyła oficjalną wizytę w Polsce. Podczas pobytu R. Bohatyrkowa spotkała się także z Prezydentem RP Bronisławem Komorowskim, wicepremierem i ministrem gospodarki Waldemarem Pawlakiem oraz ministrem obrony narodowej Tomaszem Siemoniakiem.

Zachęcamy do zapoznania się z komunikatem, podpisanym przez obie strony na zakończenie wizyty.

**KOMUNIKAT
ze spotkania Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisława Kozieja
i Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy
Raisy Bohatyrkowej
Warszawa, 27 października 2011 roku**

27 października 2011 roku Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Raisa Bohatyrkowa złożyła wizytę oficjalną w Rzeczypospolitej Polskiej na zaproszenie Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisława Kozieja.

Podczas spotkania plenarnego Strony omówiły kwestie dotyczące bezpieczeństwa globalnego i regionalnego, polsko-ukraińskiej współpracy w sferze bezpieczeństwa oraz inne aktualne kwestie.

Pozytywnie oceniając wyniki niedawnego szczytu Partnerstwa Wschodniego w Warszawie, Strony omówiły obecny stan relacji UE-Ukraina. Potwierdziły, że zamierzają kontynuować wysiłki na rzecz przyspieszenia procesu integracji europejskiej Ukrainy, w tym zakończenia negocjacji Umowy Stowarzyszeniowej UE-Ukraina, implementacji planu działań ws. liberalizacji przez UE reżimu wizowego wobec Ukrainy, pogłębienia relacji w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE. Strony uznały konsekwentne umacnianie standardów demokratycznego państwa prawa za nieodłączną część procesu integracji europejskiej.

Strony wymieniły opinie na temat sytuacji bezpieczeństwa w Europie Środkowej i Wschodniej, zgadzając się, że przełamaniu deficytu zaufania sprzyjałby proces rozmów z udziałem wszystkich zainteresowanych państw. Wymieniły także poglądy na temat rozwoju systemu MD NATO.

Strony odnotowały duże znaczenie realizacji projektu dotyczącego utworzenia polsko-ukraińsko-litewskiej brygady przeznaczonej do wspólnego udziału w operacjach pokojowych. Podkreśliły również ważność rozwijania współpracy przemysłów obronnych.

Strony przedstawiły stanowiska na temat bezpieczeństwa energetycznego, w tym realizacji wspólnych projektów, które mogą pozytywnie wpłynąć na jego stan, takich jak Euro-Azjatycki Korytarz Transportu Ropy Naftowej. Tematem rozmów były również możliwości związane z wydobywaniem gazu w Polsce i na Ukrainie ze złóż niekonwencjonalnych.

Spotkanie zakończyło się podpisaniem Planu Współpracy między Biurem Bezpieczeństwa Narodowego i Aparatem Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy na lata 2012-2013.

Sporządzono w Warszawie, 27 października 2011 roku, w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i ukraińskim.

Szef
Biura Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej

Stanisław Koziej

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy

Raisa Bohatyriowa





-
-
-
-

Data publikacji : 27.10.2011

Szef BBN dla PAP o unieważnieniu przez MON przetargu na zakup samolotu szkolno-bojowego,
<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3461,Szef-BBN-dla-PAP-o-uniewaznieniu-przez-MON-przetargu-na-zakup-samolotu-szkolno-b.html>

W czwartek 27 października br. Ministerstwo Obrony Narodowej anulowało przetarg na zakup samolotu szkolno-bojowego i zapowiedziało, że nowy konkurs - na maszynę typowo szkolną - ruszy wiosną. Zachęcamy do zapoznania się z opinią szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego ministra Stanisława Kozieja.



"Uważam decyzję MON za w pełni zasadną i racjonalną. Podobnie jak minister obrony narodowej uważałem już od dawna, że pomysł zakupu samolotu, który łączyłby w sobie funkcje szkoleniowe i bojowe - mówiąc oględnie - nie był najlepszy. Byłoby to rozwiązanie zbyt kosztowne jak na potrzeby szkolenia, a jednocześnie zbyt słabe jak na potrzeby bojowe.

Uważam za zasadne, by za mniejsze pieniądze kupić samolot szkolny, potrzebny do szkolenia pilotów. Jednocześnie sądzę, że ta decyzja otwiera nową szansę, aby zaoszczędzone pieniądze z przetargu skierować na projekt przeskoku generacyjnego, jakim byłoby wprowadzanie do

polskich sił zbrojnych samolotów bezpilotowych. Moim zdaniem ta decyzja stwarza taką szansę i warto byłoby ją dokładnie przeanalizować. Samoloty bezpilotowe są przyszłością sił powietrznych. Nie tylko dają dodatkowe korzyści operacyjne i korzyści związane z walką w sferze informacji, ale też wyraźnie zmniejszają konieczne zapotrzebowanie na szkolenie pilotów, które jest drogie. Za pieniądze wydane na przeszkolenie jednego pilota można wyszkolić co najmniej kilku dobrych operatorów samolotów bezpilotowych, a efekty operacyjne z użycia bezpilotowców mogą być o wiele większe niż nawet z najbardziej wyrafinowanych samolotów bojowych.

Samoloty F-16, które mamy, są wystarczające do realizacji tych zadań czysto bojowych, jakie byłyby potrzebne, więc uważam, że samolot szkolno-bojowy nie był nam konieczny.

Nie obawiam się też, że tu i teraz zabraknie nam samolotów do szkolenia pilotów. Nie znam szczegółów, ale co najmniej jeszcze na kilka lat mamy możliwość zabezpieczenia potrzeb szkolenia pilotów w ramach umów międzynarodowych - mam tu na myśli szkolenie w Stanach Zjednoczonych - i to jest moim zdaniem wystarczające".

Źródło: PAP

Data publikacji : 01.11.2011

Szef BBN dla PAP: Pilot Boeinga 767 zasługuje na najwyższe wyróżnienie
**Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego minister Stanisław Koziej o awaryjnym lądowaniu
Boeinga 767 na warszawskim lotnisku im. Fryderyka Chopina:**
<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3471,Szef-BBN-dla-PAP-Pilot-Boeinga-767-zasluguje-na-najwyzsze-wyroznienie.html>



"Uważam, że to jest doskonały przykład prawidłowego działania w awaryjnych sytuacjach. I to działania całego systemu kryzysowego, choć w szczególności i w pierwszej kolejności podkreślić należy mistrzostwo pilota - pana kpt. Tadeusza Wrony, który w pełni pokazał stuprocentowe mistrzostwo pilotażu. Jest on jednocześnie doświadczonym pilotem szybowców (...).

Rozmawiałem z panem kapitanem bezpośrednio, na lotnisku. Miałem możliwość posłuchać jego wrażeń - to niebywale spokojny człowiek. Trzeba mieć naprawdę żelazne nerwy i doskonałe przygotowanie zawodowe, aby po tak traumatycznym przeżyciu - po godzinie latania ze świadomością, że będzie musiał za chwilę wylądować bez podwozia - tak precyzyjnie posadzić potężny samolot - ze świadomością, że z tyłu, za jego plecami znajduje się ponad 200 pasażerów.

Ten człowiek zasługuje na najwyższe wyróżnienie, pan prezydent na pewno będzie chciał wyróżnić go za ten czyn.

Pan kapitan był pełen uznania dla całej swojej załogi, zarówno dla drugiego pilota, jak i dla stewardess - całej załogi pokładowej, która doskonale potrafiła uspokoić, zapanować w tej nerwowej atmosferze nad pasażerami. Dzięki temu na pokładzie był spokój, nie było paniki. To jest niezwykle ważne w takich sytuacjach, tym bardziej, że długo trwał czas oczekiwania na lądowanie - trzeba było przecież zużyć paliwo.

Manewr lądowania dał czas służbom naziemnym na zorganizowanie przyjęcia samolotu w sytuacji awaryjnej. Zarówno lotniskowe służby ratownicze, które sprawnie przygotowały pas, jak i służby odwodowe straży pożarnej, służby medycznej czy też policyjne miały czas na skierowanie służb na lotnisko. Wszystkie te służby zdążyły również na czas, mimo dosyć dużego - z okazji Wszystkich Świętych - ruchu ulicznego.

Potrzeba zatem podkreślić mistrzostwo pilota, a jednocześnie zwrócić uwagę, że system reagowania kryzysowego w awaryjnych sytuacjach zadziałał prawidłowo, wszyscy byli przygotowani, dzięki temu operacja zakończyła się powodzeniem. Myślę, że jest to dowód na to, że mamy niezłe zorganizowany system reagowania kryzysowego, jest to kolejne potwierdzenie mistrzostwa naszych pilotów."

Źródło: PAP

Data publikacji: 08.11.2011

Prezydent określił główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych RP

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3458,Prezydent-okreslil-glowne-kierunki-rozwoju-Sil-Zbrojnych-RP.html>

We wtorek 8 listopada br. Prezydent RP Bronisław Komorowski – na podstawie art. 5 pkt 1 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej – określił główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych RP oraz ich przygotowań do obrony państwa na lata 2013-2022.



W materiale, ujętym w formie postanowienia Prezydenta RP, zostały określone ogólne wytyczne dotyczące rozwoju Sił Zbrojnych RP, które w późniejszych etapach zostaną przełożone na szczegółowe dokumenty.

Zgodnie z postanowieniem Prezydenta priorytetowym zadaniem Sił Zbrojnych RP pozostaje wzmacnianie zdolności operacyjnych gwarantujących integralność terytorialną, nienaruszalność granic oraz ochronę i obronę przestrzeni powietrznej kraju.

Prezydent wskazał także na potrzebę reformy systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi przez przekształcenie Sztabu Generalnego WP w organ planowania, doradztwa strategicznego i nadzoru oraz zintegrowanie obecnie istniejących pozostałych organów dowodzenia w dwa dowództwa strategiczne – jedno odpowiedzialne za dowodzenie bieżące i drugie za dowodzenie operacyjne.

Ponadto Zwierzchnik Sił Zbrojnych zwrócił uwagę na konieczność poprawy systemu szkolenia, przez usprawnienie jego organizacji oraz zagwarantowanie niezbędnych środków potrzebnych do pełnej realizacji programów szkoleniowych. Jednocześnie podkreślił potrzebę konsolidacji wyższego szkolnictwa wojskowego.

W procesie modernizacji Sił Zbrojnych Prezydent odniósł się do priorytetowego traktowania trzech obszarów: systemów informacyjnych, obrony powietrznej w tym przeciwrakietowej oraz wysokiej mobilności wojsk lądowych.

Jednocześnie Prezydent RP zwrócił uwagę na konieczność konsolidacji organizacyjnej i dyslokacyjnej Sił Zbrojnych RP.

Proces planowania i programowania obronnego realizowany jest w Polsce zgodnie z zasadami obowiązującymi w NATO: w czteroletnim cyklu planistycznym na dziesięcioletni okres planistyczny. Określenie głównych kierunków rozwoju SZ RP rozpoczyna bieżący cykl, którego efektem będzie szczegółowy Program rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2013-2022.

Data publikacji: 09.11.2011

Szef BBN o głównych kierunkach rozwoju Sił Zbrojnych RP

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3481,Szef-BBN-o-glownych-kierunkach-rozwoju-Sil-Zbrojnych-RP.html>

W środę 9 listopada br. w siedzibie BBN odbył się briefing prasowy szefa Biura ministra Stanisława Kozieja, dotyczący określonych przez Prezydenta RP głównych kierunków rozwoju Sił Zbrojnych RP.



Podczas spotkania z dziennikarzami szef BBN powiedział, że w podpisany przez Prezydenta RP dokumencie określone zostały trzy strategiczne zadania sił zbrojnych: utrzymywanie gotowości do zapewnienia bezpieczeństwa i obrony w wymiarze powietrznym, lądowym i morskim, a także w cyberprzestrzeni; udział w stabilizowaniu otoczenia międzynarodowego dla eliminowania ewentualnych źródeł zagrożeń oraz gotowość wsparcia organów państwa w przeciwstawianiu się zagrożeniom i likwidacji skutków zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego.

Minister S. Koziej zaznaczył także, że Prezydent wskazał jednocześnie trzy priorytetowe kierunki zmian organizacyjnych w Siłach Zbrojnych RP. Mają one polegać na konsolidacji organizacyjnej i dyslokacyjnej SZ RP, reformie systemu dowodzenia i kierowania oraz doskonaleniu systemu szkolenia w tym konsolidacji systemu szkolnictwa wojskowego.

Konsolidacja systemu kierowania i dowodzenia zakłada, że Sztab Generalny WP będzie odpowiadał za planowanie strategiczne, nadzór i doradztwo strategiczne dla władz państwa. Dowodzenie przejęłyby dwa dowództwa – jedno odpowiadające za bieżące funkcjonowanie sił zbrojnych, drugie za dowodzenie wojskiem w sytuacjach kryzysów, zagrożeń i wojny.

Trzeci kierunek zmian to doskonalenie systemu szkolenia, w tym konsolidacja szkolnictwa wojskowego – zmniejszenie go z pięciu uczelni do jednej-dwóch uczelni odpowiedzialnych za szkolenie kadr – powiedział S. Koziej podczas briefingu. – Te uczelnie powinny przede wszystkim realizować zadania na potrzeby kształcenia kadr wojskowych, ale także, w stopniu większym niż do tej pory, zadania na potrzeby całego systemu bezpieczeństwa narodowego, nie tylko wojska, ale także policji, straży pożarnej, służb specjalnych, dyplomacji – wyjaśnił szef BBN.

Priorytetowymi obszarami w modernizacji technicznej SZ, zgodnie z przyjętym dokumentem, ma być rozwój systemów informacyjnych, rozwój systemów obrony powietrznej w tym przeciwrakietowej oraz wzrost mobilności wojsk lądowych (program śmigłowcowy).

Szef BBN podkreślił, że proces planowania i programowania obronnego realizowany jest w Polsce zgodnie z zasadami obowiązującymi w NATO: w czteroletnim cyklu planistycznym na dziesięcioletni okres planistyczny. Określenie przez Prezydenta głównych kierunków rozwoju Sił Zbrojnych RP oraz ich przygotowań do obrony państwa na lata 2013-2022 rozpoczyna bieżący cykl, którego efektem będzie szczegółowy Program rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2013-2022.

Zobacz także:

[Prezydent określił główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych RP](#)

Data publikacji: 10.12.2011

Posiedzenie RBN – odpowiedź Szefa BBN na pismo Solidarnej Polski

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3541,Posiedzenie-RBN-odpowiedz-Szefa-BBN-na-pismo-Solidarnej-Polski.html>

W związku z pismem Klubu Parlamentarnej Solidarnej Polski w sprawie pilnego zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego na temat ustaleń ostatniego szczytu Unii Europejskiej informuję, że odpowiedź na to pismo zostanie przekazana niezwłocznie, czyli w najbliższym możliwym terminie tj. w poniedziałek.



Chciałbym jednak zauważyć, że proponowany temat będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Sejmu RP (15 grudnia br.) i nie wydaje się sensowne debatowanie nad tym samym problemem w tym samym czasie przez dwa organy konstytucyjne.

Prezydent RP zamierza zwołać pierwsze posiedzenie RBN w nowym składzie w styczniu. O konkretnym terminie i tematyce członkowie Rady zostaną powiadomieni w stosownym czasie.

Przy okazji informuję, że w składzie RBN reprezentowane są nie kluby parlamentarne, ale partie, które mają swoje kluby parlamentarne.

/-/ Stanisław Koziej
sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Data publikacji: 12.12.2011

Szef BBN dla PAP: "Wysłałem pismo do J. Kaczyńskiego w sprawie członkostwa w RBN"

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3543,Szef-BBN-dla-PAP-quotWyslalem-pismo-do-J-Kaczynskiego-w-sprawie-czlonkostwa-w-RB.html>

Szef BBN gen. Stanisław Koziej poinformował PAP, że w poniedziałek wysłał pismo do prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego z prośbą o wyjaśnienie czy podtrzymuje swoją decyzję o rezygnacji z członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego.



S. Koziej przypomniał, że J. Kaczyński zrezygnował z członkostwa w RBN 8 listopada 2010 r.

"W związku z przygotowywaniem posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego w zmienionym po wyborach parlamentarnych składzie wystąpiłem do pana prezesa z pismem, z prośbą o wyjaśnienie, czy po wyborach parlamentarnych podtrzymuje swoją decyzję, czy też jest zainteresowany udziałem w posiedzeniach RBN i w związku z tym zamierza wycofać rezygnację" - powiedział PAP minister S. Koziej.

Jak zaznaczył, zgodnie z przyjętą przez prezydenta Bronisława Komorowskiego zasadą, w skład RBN powoływani są marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes i wiceprezes Rady Ministrów, ministrowie spraw zagranicznych, obrony narodowej, spraw wewnętrznych, a także szefowie partii politycznych mających swoje kluby parlamentarne.

Gen. Koziej poinformował, że w związku ze zmianami na scenie politycznej po październikowych wyborach prezydent zamierza uzupełnić skład RBN o: marszałek Sejmu Ewę Kopacz, szefa MSW Jacka Cichockiego oraz szefów partii - Janusza Palikota (Ruch Palikota) i Leszka Millera (SLD).

Jednocześnie - poinformował szef BBN - w najbliższym czasie prezydent odwoła i podziękuje za pracę w RBN dotychczasowym członkom: b. marszałkowi Sejmu Grzegorzowi Schetyń, b. szefowi MSWiA Jerzemu Millerowi, przewodniczącemu PJN Pawłowi Kowalowi i poprzedniemu przewodniczącemu SLD Grzegorzowi Napieralskiemu.

Gen. Koziej dodał, że w przyszłości do RBN może zostać powołany także szef partii, którą zamierza utworzyć parlamentarny klub Solidarnej Polski. Politycy SP zapowiadają powstanie partii na początku 2012 roku.

Jako bezprzedmiotowy szef BBN ocenił jednak piątkowy wniosek Solidarnej Polski o pilne zwołanie posiedzenia RBN. Klub SP zaapelował do prezydenta o spotkanie Rady w związku z ustaleniami ostatniego szczytu UE.

Koziej zaznaczył, że - w jego ocenie - wniosek klubu SP jest "bezprzedmiotowy merytorycznie" dlatego, że w czwartek 15 grudnia na posiedzeniu Sejmu planowana jest informacja rządu m.in. w tej sprawie. "Nie byłoby więc większego sensu, żeby w tym samym czasie i na ten sam temat debatowały dwa organy konstytucyjne" - zaznaczył szef BBN. To - jak podkreślił - "jest ten powód, dla którego nie widzi potrzeby zwoływania posiedzenia RBN akurat na ten temat".

Odnosząc się do wniosku SP gen. Koziej zaznaczył także, że w składzie Rady Bezpieczeństwa Narodowego reprezentowane są nie kluby parlamentarne, ale partie, które mają swoje kluby parlamentarne.

Szef BBN poinformował, że prezydent zamierza zwołać pierwsze posiedzenie RBN w nowym składzie w styczniu. Jak podkreślił, prezydent nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji, co będzie tematem tego spotkania, ale - jak dodał - są "pewne kwestie strategiczne", które mogą zostać poruszone.

W RBN nadal będą: marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, premier, szef PO Donald Tusk, wicepremier, minister gospodarki, szef PSL Waldemar Pawlak, szef BBN Stanisław Koziej, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski oraz minister obrony Tomasz Siemoniak. Rezygnując w listopadzie ubiegłego roku z zasiadania w RBN prezes PiS swoją decyzję uzasadnił negatywną oceną m.in. sposobu negocjowania przez rząd umowy gazowej z Rosją oraz podejściem rządu i prezydenta do zmian Traktatu Lizbońskiego.

W czasie prezydentury Bronisława Komorowskiego RBN zebrała się osiem razy, zajmując się kwestią bezpieczeństwa przewozów najważniejszych osób w państwie, stanowiskiem Polski na szczyt NATO w Lizbonie, przygotowaniami do wizyty prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa oraz bezpieczeństwem energetycznym Polski.

B. Komorowski zapowiadał, że chce, by Rada, która jest konstytucyjnym organem doradczym prezydenta w zakresie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa, była miejscem "naturalnego spotkania" rządzących i opozycji.

Rada wyraża opinie m.in. w kwestiach: założeń bezpieczeństwa państwa, kierunków polityki zagranicznej i rozwoju sił zbrojnych, problemów bezpieczeństwa zewnętrznego, zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego i środków ich przeciwdziałania. Zwoływana jest z inicjatywy prezydenta, który ustala porządek jej obrad. Opinie Rady nie są jednak dla prezydenta wiążące.

Sekretarzem Rady jest szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Źródło: PAP, inf. własna

Data publikacji: 21.12.2011

Szef BBN dla PAP: Trzymać się strategii spokojnego wyjścia z Afganistanu,

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3565,Szef-BBN-dla-PAP-Trzymac-sie-strategii-spokojnego-wyjscia-z-Afganistanu.html>

Atak, w którym zginęło pięciu polskich żołnierzy, świadczy, że same metody wojskowe nie rozwiążą sytuacji; nie wolno pod jego wpływem zmieniać strategii zakładającej konsekwentne przekazywanie Afgańczykom odpowiedzialności – uważa szef BBN Stanisław Koziej.



„Zacznę od złożenia kondolencji rodzinom i bliskim, dla nich to największa tragedia, jaka może się zdarzyć. Z punktu widzenia Polski to najtragiczniejsza w skutkach zasadzka na żołnierzy” – powiedział szef BBN w środę w rozmowie z PAP.

Wyraził przekonanie, że „największa zasadzka na polskich żołnierzy w dziesiątym roku wojny pokazuje, że metody czysto militarne, jakimi w większości społeczność międzynarodowa się posługiwała, nie są skuteczne”. „Trzeba konsekwentniej stawiać na rozwiązania polityczne, na środki pozamilitarne i taka jest z grubsza idea obecnej strategii NATO, w tym Polski” – przypomniał.

Za konieczne uznał „konsekwentne pilnowanie realizacji przyjętej strategii, nieodstępowanie od niej, a już w żadnym wypadku nieodstępowanie pod wpływem ataków i strat”.

"Takie zdarzenia to niestety nieuchronny aspekt wojny, nie da się go uniknąć. Stałe ryzyko zagrożenia życia to immanentna cecha wojny, a w Afganistanie jesteśmy na wojnie" – powiedział. Podkreślił, że ryzyko dotyczy nie tylko żołnierzy, „ale również państwa jako całości, tym bardziej, że wojna w Afganistanie jest naszą wojną z wyboru”. „To nie jest wojna, którą musimy prowadzić w obronie własnego terytorium, lecz wojna świadomie podjęta w imię wyższych celów” – dodał S. Koziej.

Zaznaczył, że właśnie zmniejszanie ryzyka jest sensem długofalowej strategii Polski wobec Afganistanu. „Chodzi o to, aby w sposób spokojny, zaplanowany, racjonalny, w sposób ubezpieczony kończyć udział w operacji afgańskiej do roku 2014” – powiedział. Według szefa BBN minimalizacja ryzyka wymaga, by wraz ze zmniejszaniem liczebności kontyngentu redukować stawiane przed nim zadania. „Sensem naszej strategii jest wyprzedzające przekazywanie zadań i w ślad za tym kończenie tej operacji” – zaznaczył.

"Afgańczycy muszą się organizować, my powinniśmy im to umożliwić" – powiedział S. Koziej. Według niego przekazując Afgańczykom kolejne zadania należy „wymagać, aby urządzali się po swojemu”. „Nie powinniśmy próbować im narzucać modelu, sposobów postępowania, struktur i procedur. Powinniśmy jak najmniej wtrącać się w budowanie państwa afgańskiego” - ocenił. Podkreślił, że „po zakończeniu tej operacji powinniśmy ubezpieczyć się, aby ewentualne zagrożenia nie rozlewały się z rejonu Afganistanu na zewnątrz”.

Aby budowa afgańskiego państwa się powiodła, trzeba – uważa szef BBN – „uświadomić Afgańczykom, że nie ma odstępstwa od przyjętej strategii, kończy się zaangażowanie międzynarodowe i że oni muszą przejmować sprawy w swoje ręce, nie mogą oczekiwać, że ktoś jeszcze przez dłuższy czas będzie wykonywał ich zadania”.

Koziej zwrócił uwagę na znaczenie pomocy materialnej i organizacyjnej w szkoleniu i podwyższaniu gotowości afgańskich sił bezpieczeństwa, ale także w organizowaniu życia gospodarczego i społecznego. „Siłowe rozwiązania – jak pokazuje historia tego najdłuższego od dawna konfliktu – nie przynoszą pożądanych efektów” – powiedział szef BBN.

W środę rano w ataku na polsko-amerykański patrol regionalnego zespołu odbudowy (PRT) zginęło pięciu polskich żołnierzy.

Źródło: PAP